

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Pismo niezależne wychodzi codziennie rano, prócz dni poświęconych. Numer pojed. 40 f. poza Białymstokiem 45 f.

Prenumerata z odnośnikiem do domu i przesyłką pocztową
na 4 miesiące Mk. 12, na 2 miesiące Mk. 23, na 3 miesiące Mk. 34, na 6 miesięcy Mk. 65, na 12 miesięcy Mk. 125.

Cena ogłoszeń:
1 wiersz petitu lub jego miejsce: przed tekstem Mk. 3, za tekstem Mk. 1.50 w tekście Mk. 6.
Ogłoszenia drobne: 30 fen. od wyrazu.
O poszukiwaniu pracy 15 fen. od wyrazu

Redakcja Rynek Kościuszki 1. tel. 58.
Administracja Wórzawska 61.
Kantor Administracji (prenumerata, ogłoszenia, ofiary)
Rynek Kościuszki, Nr. 1
Administracja otwarta w godz. 10-2 i 5-7.

Najaktualniejszy film obecnej doby

W METACH BOLSZEWIZMU

Dramat na tle ostatnich wypadków w 3-biu częściach.

Początek przedstawień o g. 6, 7.45 i 9.30 w.

Ceny miejsc jak zwykle.

Obwieszczenie.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Białymstoku, podaje niniejszym do wiadomości, iż z dniem 10 stycznia 1920 roku rozpoczyna zapisy robotników pragnących wyjechać do Francji na roboty przy odbudowie terenów zniszczonych przez wojnę.

Zapisywać się mogą wyłącznie mężczyźni.

Bezrobotni uprawnieni do zapisu dzielą się na następujące kategorie:

- 1) Bezrobotni zarejestrowani w P. U. P. P. i uprawnieni do zapomóg państwowych.
- 2) Bezrobotni zwolnieni z robót publicznych.
- 3) Bezrobotni zarejestrowani w P. U. P. P. i nieuprawnieni do pobierania zapomóg państwowych.
- 4) Bezrobotni niezarejestrowani w P. U. P. P.

Bezrobotni I i II kategorii wyjątkowo w terminie wcześniejszym, zaś III i IV o tyle tylko będą zapośredniczani, o ile zapotrzebowanie nie będzie pokryte z kategorii I i II. Do zapisu należy się zgłaszać z dokumentami osobistymi.

UWAGA: Od zapisów są wyłączeni ludzie młodzi w wieku poborowym (od 18-25 lat) o ile nie wykazują się kartą zwolnienia ze służby wojskowej.

Zapośredniczeni przez Urząd kandydaci zostaną poddani oględzinom lekarskim w obecności Misji francuskiej, której przysługuje prawo przyjmowania lub odrzucania kandydatów, poleconych przez P. U. P. P. oraz zawierania umów. Umowy są zawierane na 6, 9 lub 12 miesięcy.

Potrzebni są następujące robotnicy:

ciężkie, dekorze, ślusarze kanałizacyjni, ślusarze zamkowi, stolarze, malarze, robotnicy ziemni, robotnicy niewykwalifikowani i inni robotnicy budowlani. Warunki płacy i pracy podaje się w specjalnych obwieszczeniach. O fa wizyty lekarskiej i wyjazdu zostaną osobno podane do wiadomości publicznej.

53 3-1

Wyroby wódeczane, likiery, koniaki i wina
w wielkim wyborze

Skład Win i Wódek

J. LIFSZYC Rynek Kościuszki 11.

Firma istnieje od 1864 r.

LEKARZ-DENTYSTA

P. P. Cichoński

Pałacowa 2.

Choroby zębów, dziaśel, sztuczne zęby.

Przyjmuje w godz. 10-2 i 4-7.

Zadania Nowego Gabinetu.

(Art. nad.)

Gabinet jest całkowicie zmieniony, więc cały układ życia naszego powinien przyjąć inne formy. Winnośmy czekać nowego astroja i nowych zmian we wszystkim.

Ale czy to nastąpi? Oto pytanie każdego z nas.

W dzienniku czytaliśmy program i cóż widzimy?

Rząd obiecuje: podnieść produkcję rolną i przemysłową. Energicznie ścigać kontyngent zboża, równocześnie robić zakupy za granicą.

Worstwy pracujące otaczają opieką.

Opłacać nstawy o ochronie 8 godz. dnia pracy. Ujednolicić przepisy prawne o robotnikach.

Opłacać przepisy i wprowadzić w czyn reformę rolną.

Dać nwozy sztuczne, ziarno do siewu, ziemniaki do sadzenia.

Robotnikom dać bydło i konie.

Zająć się odbudową kraju i budową dróg publicznych.

Polepszyć pracę urzędników i przeprowadzić radykalną reformę.

Dążyć do tego, ażeby przekonać Entente, że w jej interesie Polska musi być wielką i potężną.

Jak widzimy, program świetny.

Chełabym tylko wiedzieć, czy nowy Gabinet wie, że jeżeli pragnie budować wielkie i potężne Państwo, przystąpić do odbudowy kraju, to musi posiadać olbrzymie fundusze i intensywną pracę narodu. Więc ażeby to łatwiej uczynić, powinien zaprzestać prowadzić emigrację robotników. Cała nasza epoka, na której możemy w przyszłości polegać, cały grant siły młodej i nadziei na przyszłość opuszcza swój kraj i jedzie w ziemie obce, ażeby tam szukać dla siebie schronienia i te-

go kawałka chleba, którego mu Ojczyzna odmówiła.

Zapewne nie jednemu lezka z oczu popłynę, gdy będzie opuszczał swoją rodzinę, swój kraj i jechał hen w cudze krainy. Wiemy doskonale, jak dobrze pracować człowiekowi zakontraktowanemu, jak patrzeć na niego.

Po ukończeniu robót czeka go znów ta sama nędza, ten sam stan opłakany jak i w domu, a nawet niestety, jeszcze gorsze, gdyż będąc samotnym nie zazna on już tych chwil zapomnienia, które mogli znaleźć w domu.

Jakie wrażenie wywołała dzisiaj przyjacielski, a jutro być może wrogo obserwujący go wzrok cudzoziemca? A kto będzie nimi się opiekował?

Zdaje się, że i tak żadna ziemia niema tylu wychodźców, jak nasza.

Czy wówczas możemy liczyć na to, że inne Państwa będą patrzyły na nas jako na lud potężny? Nie... nigdy. W rękach innych będziemy tylko zabawką. Nawet ten, kto opuszcza swoje gniazdko, nie będzie czuł przyjaźni do swego kraju, lecz powie: „Tam kraj nędzarzy, tam mi żyć nie dali”. A dla czego?

Otoż rząd powinien się starać, ażeby swemu ludowi dać pracę, podnieść przemysł, przystąpić do uruchamiania kopalń i fabryk, to znaczy kraj obrócić w kraj przemysłu i rolnictwa.

Nato będzie potrzeba wiele milionów, lecz to nie strata. Natomiaś ci ludzie, którzy opuszczają nasz kraj, zapewne nie wszyscy wrócą, a więc winniśmy cenić swoje siły żywe, swój lud, a nie cudze pieniądze.

Więc rząd powinien natychmiast przystąpić do robienia zakupów za granicą.

Nie ograniczać się 8 godz. dniem pracy, lecz wprowadzić pracę akordową, gdyż potrzebną jest praca intensywna, lecz nie więcej niż 8 godzin.

Wprowadzić w życie reformę rolną. Zapewnić byt małorolnym i bezrolnym.

Zamiast robić w kraju pastkę, starać się, ażeby u nas inne narody szukały pracy.

Polepszyć byt swoich współpracowników—urzędników. Gdy to uczynimy, to dopiero wtedy możemy marzyć o wielkim i potężnym państwie. Nie będziemy w rękach innych zabawką, lecz narodem godnym swego czynu.

Białystok.

R. Platzek

Uroczystości w Poznaniu.

Poznań 28.12. PAŃ. Naczelnik Państwa przybył do Poznania, aby wziąć udział w uroczystym obchodzie rocznicy oswobodzenia Wielkopolski. W towarzystwie Naczelnika Państwa przybyli prezydent ministrów Skulski, minister sprawiedliwości Hebdżyński, minister oświaty Łopuśński.

Po drodze witały Naczelnika Państwa deputacje władz na stacjach kolejowych w Jabłonie i Środzie. Publiczność zebrana na stacjach kolejowych witała Naczelnika Państwa entuzjastycznymi okrzykami.

Do Poznania przybył pociąg wiozący Naczelnika Państwa o godzinie 11-ej przedpołudniem. W pawilonie cesarskim na dworcu kolejowym zbrali się przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych oraz duchowieństwo. Przybyli między innymi generałowie Dowbor Muśnicki, Zieliński, prezydent miasta Drwęski, minister Seyda, wice-ministrami Flacińskim i Poszwińskim, oraz szefowie poszczególnych departamentów. Członkowie misji koalicyjnych, angielskiej, francuskiej i włoskiej przybyli w komplecie. Przed dworcem kolejowym astawiony był szwadron koni.

Pociąg Naczelnika Państwa przybrany był zieloną. Gdy pociąg zajeżdżał na stację kolejową, muzyki zagrały mazurka Dąbrowskiego. Na peronie powitał Naczelnika Państwa minister Seyda, poczem panie biorące udział w powitaniu wręczyły naczelnikowi Państwa wianek róż. Naczelnik Państwa przeszedł przed szpalernem ustawionych reprezentantów władz cywilnych i wojskowych, poczem nastąpiła orfilaria honorowego oddziału wojskowego z muzyką na czele.

Z dworca kolejowego udał się Naczelnik Państwa na zamek, skąd wśród niezliczonych tłumów publiczności pojechał na plac Wolności. Tu przed wzniesionym ołtarzem odprawiona została msza polowa i odbyło się poświęcenie sztandarów. Po mszy św. udał się Naczelnik Państwa do Kasyna oficerskiego, gdzie wojskowość dała na jego cześć śniadanie. Po śniadaniu udał się Naczelnik Państwa przed zamek, gdzie odbyła się defilada wojsk zalogi poznańskiej. Porównanie i wspaniała postawa oddziałów róbły najładniejsze wrażenie.

O godzinie 6 i pół wieczorem rozpoczął się obiad galowy dany na cześć Naczelnika Państwa. Wzięło w nim udział 200 zaproszonych o-

Kino-Teatr
"MODERN"

DZIŚ! Premjera DZIŚ!

"LAMPART"

w rolach głównych
ulubienica kobiet

Obraz wytwórni „CINES” w Rzymie

Alfonsa Dandet'a

Tragedja w 6-lu
częściach podług
słynnej powieści

w rolach głównych
ulubienica kobiet

Arcistid Oed

i porywająca
piękność

Illa Loti

sób z pośród duchowieństwa, po-
słów, wojskowych, światła naukowe-
go i obywatelstwa.

Pierwszy przemówił minister by-
łego zaboru pruskiego dr. Scyda
wznosząc okrzyk na cześć Naczelnika
Państwa, następnie następni
prezes miasta Poznania Drwęski na
cześć marszałka sejmu, marszałek
sejmu wznosił toast zachęcając
wszystkich do wspólnej pracy, dr.
Malsner toastował na cześć rządu
w ręce prezydenta ministrów Skul-
skiego, Ks. Dobiecki, dziękował za
pomoc z jaką Wielkopolsko pospie-
szyła obojętnemu Lwowowi.

Po przemówieniu prezydenta mi-
nistrów Skulskiego przemówił Na-
czelnik Państwa.

Wieczorem odegrano w Teatrze
Wielkim „Bełceń Polskie”.

O godzinie 12 w nocy odjechał
Naczelnik Państwa z powrotem do
Warszawy. W Poznaniu pozostał
jeden minister aprowizacji Siliński,
który jutro odbędzie szereg kon-
ferencji.

Trocki grozi Polsce.

Dzienniki wiedeńskie donoszą, iż
w liście do komunistów francuskich
pisze Trock:

Pozostaje jeszcze front zachodni
który na mapie naszej strategii re-
wolucyjnej zajmuje miejsce trze-
ciordzienne.

Polscy panowie i szlachta odno-
szą tymczasowe sukcesy. Przypat-
rujemy się tymczasowemu pocho-
dowi słabych wojsk polskich bez
najmniejszego zaniepokojenia.

Gdy skończymy z Denikinem—
co stanie się niebawem—cały ciężar
naszej rezerwy rzucimy na front
zachodni.

Kłeska Denikina.

Z Moskwy donosi komunikat bol-
szewicki z frontu południowego:

Na północny zachód od Berdy-
czowa zajęto Cudnow. Ofensywa na
Koziatyn rozwija się dalej. Na po-
łudnie op Kijowa oddziały czerwone
posuwają się naprzód. 50 wiorst na
północny zachód od Kremieńzuga
zajęty został Żownin. Na południe
od Pottawy czerwona gwardja wy-
sunęła się o 30 wiorst. Ofensywa
na południe od Konstantynogrodu
czyny dalsze postępy.

W rejonie Izajna walki trwają z
pomyślnym wynikiem 5 wiorst od
tej miejscowości.

W kierunku na Millerowo zajęto
szeroki miejscowość o 20 wiorst na
południowy zachód od Czortkowa.
Ofensywę prowadzi się wzdłuż linii
kolejowej na Czortkowie, przyczem
zajęto Żorenówkę. W rejonie We-
szeńska zajęto szeroki futorów o 10
wiorst od Wszeńska.

Z Moskwy donoszą: Za czas od
20 listopada do 20 grudnia na fron-
cie południowym zajęto 23.000 kilo-
metrów kwadratowych. Zajęto mi-
asto Kijów, Charków, Pottawę a nad-
to 39 innych miejscowości.

W ręce czerwonej armji dostała
się sieć kolejowa długości 3600
wiorst: Kijów—Pottawa, Kursk—
Charków i inne. Największa, odle-
głość, jaką przebyło wynosi 250
wiorst.

Obrzymia zdobyta wpadła w ręce
czerwonej armji: prawie 5300

jęsów, 80 oficerów, 4 poelagi pan-
cerne, 5 automobil pancernych, 52
armaty, 200 karabinów maszyno-
wych, 100 lokomotyw, przeszło 6000
wagonów, kachnie polowe, wagony,
tabory, obrzymia ilość cukru, soli,
nafty, benzyny, koksu i t. d. Cała
ta obrzymia zdobycz nie została je-
szcze zarejestrowana.

Konstytuanta bolszewików.

Wiedeń 28.12 „Morgen-Ztg.” do-
nosi z Kopenhagi:

Według wiadomości, nadehoda-
cych z Rosji, rząd sowiecki nosi się
z zamiarem oddania władzy w ręce
bloku w którym byłoby reprezento-
wane wszystkie kierunki socjalistycz-
ne.

Organ bolszewicki „Prawda” za-
powiada zwołanie Konstytuanty do
Moskwy.

Rząd sowiecki godzi się także
na wychodzenie pism bolszewickich.

Nowy spis.

Ze Sztokholmu donoszą:
„Daily Mail” donosi z Piotro-
gradu o odkryciu nowego spisku
przeciw rządowi sowieckiemu.

Dotychczas aresztowano 900 o-
sób, w tem wielu byłych carskich
oficerów, oraz obywateli francuskich
i angielskich, przebywających w Pio-
trogradzie, podejrzanych o udział w
spisku.

Dotąd przesłuchano 250 osób i
częściowo już osądzono.

70 osób rozstrzelano na podsta-
wie wyroku sądu doraźnego.

Zmniejszenie świąt.

„Liga pracy” podjęła akcję w
sprawie zmniejszenia ilości dni świą-
tecznych w Polsce i powiększenia
przez to dni pracy. Akcja ta nie
stoi w sprzeczności z kodeksem
Prawa Kanonicznego i nie obraża
uczuci katolickiej ludności, gdyż o-
bowiążająca liczba dni świątecz-
nych w kościele katolickim jest zna-
cznie mniejsza, niż ta, jaką uświę-
cił w Polsce diatgotwały zwyczaj.

Z tego wychodząc założenia mo-
żna przypuszczać, że przy poparcia
naszych władz kościelnych i wsze-
cin odpowiednich starach przez róż-
ne czynniki i Społeczne, dałoby się
wprowadzić w życie odezwę Papie-
ża Piusa X „de diebus factis” z
dnia 2 lipca 1911 r., która zezwala
przełożyć świąteczne dni tygodnia
na najbliższą niedzielę.

Argumentując potrzebę powię-
kszenia dni pracy w Polsce, w na-
szych warunkach gospodarczych
„Liga Pracy” mówi: „strata jednego
dnia pracy przy 30 milionowej pra-
wie ludności w Polsce wynosi oko-
ło 100 000 000 marek—jeżeli przy-
tomimy że w tym samym dniu stu-
kilkudziesięciu milionowa ludność
naszych sąsiadów zyska w swej
produkcji kilka miljonów—to staje
się oczywiste, ile Polska traci na
rynku międzynarodowym przez
zmniejszenie jednego dnia pracy.

Nadto „Liga Pracy” nawołuje, by
na niedzielę przenieść wszelkie o-
bachody, uroczystości i zabawy.

Zważywszy na to, że Polska jest
państwem nowobudującym się, że
mniej się o nas pracuje, niż w kra-
jach innych i że należy nam jaknaj-
szybciej podnieść produkcję kraju i
jego ekonomiczny rozwój—masimy

wszyscy wedle możliwości poprzeć
wspomnianą akcję „Ligi Pracy”, bo
jak głosi motto wydanej przez to
Towarzystwo odezwy: „Czas stra-
cony nie da się już nigdy poweto-
wać”.

TELEGRAMY.

Komunikat Sztabu Gene-
ralnego z dn. 29. 12. r. b

Front Litewsko-Białoruski.

Silne wypadki nieprzyjaciela
w okolicy Dżisny i na południe
od Homla zostały odparte.

Atak nieprzyjaciela na wieś
Starkowo na północ od Bo-
brujska i równoległe ataki
wzdłuż szosy mohylowskiej nie
miały powodzenia.

Na odcinku poleskim arty-
lerja nasza, ostrzeliwała skutec-
cznie pozycje nieprzyjaciela pod
Strzyganiem i Chustnaja.

Front Wołyński.

Bez zmiany.

W zastępstwie Szefa Sztabu Generalne-
go, KULINSKI, pułkownik.

Dwie mowy.

POZNAŃ, 29-12 (PAT).

W czasie uroczystości w Po-
znaniu Naczelnik Państwa, wy-
głosił mowę, w której podniósł
ciężkie chwile, jakie przeżywała
Polska po oswobodzeniu się
od okupantów. Panowała sła-
bość i niemoc. Dalej Naczelnik
Państwa podkreślił wielkie zna-
czenie oswobodzenia Wielko-
polski, która zasłużyła na
wdzięczność całej Polski.

Naczelnik Państwa zakoń-
czył toastem na cześć bohater-
ów, którzy sami oswobodzili
Poznań i Wielkopolskę.

Prezydent ministrów Skulski
podnosi zasługi Wielkopolan w
walce z naporem niemieckim.

Dalej mówił p. Skulski, że
Polska żyć będzie na podsta-
wie prawa i sprawiedliwości,
że uszanuje prawa i obyczaje
narodów, które mieszkać będą
na jej ziemiach.

Polska będzie się opierała
w swojej organizacji ekono-
micznej na własnych siłach.

W końcu p. Skulski wzywał
wielkopolan, aby we wszyst-
kich dziedzinach pracy pań-
stwowej szli ręką w rękę z
całą Polską.

Zaprzeczenia.

WARSZAWA, 29-12. (PAT).

Na zasadzie informacji ze
źródła miarodajnego można za-
pewnić, że podana przez pisma
warszawskie wiadomość o tem,
jakoby Radek-Sobelson miał
przejeżdżać przez Polskę jest
zmyślona.

WARSZAWA 29-12 (PAT).
Ze sfer miarodajnych dno-
szą o tem, że podana przez
dzienniki warszawskie wiado-
mość o rokowaniach z bolsze-
wikami w sprawie zawieszenia
broni w celu wznowienia jeńców—
jest bezpodstawa. Rokowania
te nie doprowadziły do skutku.

WARSZAWA 29-12. (PAT)

W dniach 17, 18 i 19 stycz-
nia odbędzie się zjazd w spra-
wie walki z agitacją bolszewic-
ką w Polsce. Informacji udziela
biuro zjazdu w lokalu R. G. O.
przy ul. Jasnej nr. 32.

Mowa Clemenceau.

PARYŻ, 29-12 (PAT).

Clemenceau wygłosił w Izbie
deputowanych wielką mowę, w
której powiedział, że konferen-
cja londyńska stwierdziła zupeł-
ne porozumienie pomiędzy An-
glią a Francją.

Sprawa Rjeki będzie wkrót-
ce uregulowana, natomiast
sprawa Konstantynopola dopie-
ro po przyjeździe Lloyd George
do Paryża.

Sprawy polskie były tema-
tem obrad. Clemenceau podno-
sił z naciskiem, że Lloyd George
zgodził się na zawieszenie
poprzedniej uchwały oddającej
Galicję Wschodnią Polsce tylko
na lat 25.

Clemenceau mówił. Mam
wielkie uznanie dla p. Pade-
rewskiego, (oklaski w Izbie).
Widziałem go jak ze łzami w
oczach bronił spraw Polski. O-
becnie p. Patek objął ster po-
lityki zagranicznej Polski.

Lloyd George nie tylko uznał
żądania Polski, ale program
swoją rozszerzył w kierunku,
który Polskę zadowoli.

Francja nie zawrze pokoju
z Rosją sowiecką, lecz otoczy
ją drutem kolczastym. Francja
w dalszym ciągu pomagać bę-
dzie Polsce w walce z Rosją,
dając jej potrzebne materiały.

Od wydawnictwa.

Z powodu podrożenia ceny
papieru, kosztów druku, oraz
Redakcji i Administracji zmu-
szeni jesteśmy—za przykładem
wydawnictw warszawskich—
podnieść cenę prenumeraty
„Dziennika Białostockiego”.

Odtąd prenumerata wynosi
wraz z odnośnieniem do domu
lub przesyłką pocztową:

miesięcznie	12 mk.
kwartalnie	34 „
półrocznie	65 „
rocznie	125 „

Numer pojedynczy od No-
wego Roku fern. 60.

Z miasta.

Kalendarzyk.

Dziś: Eugenjasz.
Jutro: Sylwestra.

Rada Miejska.

Dzisiaj we wtorek d. 30 grudnia odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie Rady Miejskiej, w następującym porządku dziennym.

1. Sprawa prowizorycznego rozwiązania przez koalicję kwestii Galięj Wschodniej.

2. Sprawa wyłonienia Komitetu Wszechnarodowego Naczelnikowi Państwa. Prezydent prosi pp. radnych o weznie przybycie na to posiedzenie.

Zamiast wizyt.

(k) Zamiast wizyt świątecznych i noworocznych zostały złożone przez Magistrat m. wojewódzkiego Białegostoku na ręce prezesa R.P.O. p. F. Filipowicza ofiary:

Bol. Szomański	mk. 100
W. Łuszczewski	100
St. Porfjanowicz	100
J. Rybołowicz	100
M. Konopiński	100
M. Korolczuk	75
Dr. B. Ostromecki	50
A. Charzyński	25

Razem mk. 660

Dla sierot.

(k) Ze skarbunki w wydziale a-prowizacyjnym Magistratu m. wojewódzkiego Białegostoku zostało wyjęte mk. 387 80 f., które zostały przeznaczone:

dla Złobka № I m. 193.90
Żydowskiego Doma Sierot 193.90

Dla Złobka № II.

Szanowny Panie Redaktorze! Łącząc przy niniejszym liście ofiar, złożonych przez pracowników Magistratu m. wojewódzkiego Białegostoku na gwiazdkę dla dzieci ze Złobka № II przy ul. Granwaldzkiej, proszę o łaskawe umieszczenie takowej w poczytnym piśmie Pańskim oraz czuję się w obowiązku wyrazić gorącą wdzięczność wszystkim ofiarodawcom, szczególnie zaś, inicjatorom tego pięknego czynu pannie Niemyskiej.

Kooperatywie „Zjednoczenie” za złożone mk. 300, oraz p. Szerszmidtowowi za pod jabłek—serdeczne „Bóg zapłać”.

Raczej przyjąć Szanowny Redaktorze wyrazy głębokiego szacunku i poważania.

Prezesowa Złobka № II przy ul. Granwaldzkiej M. Szymańska.
Białystok, 24 grudnia 1919 r.

Zjazd nauczycielski.

(k) W sobotę 3 stycznia odbędzie się w Białymstoku zjazd nauczycieli szkół powszechnych. Obrady zjazdu rozpoczyna się o godz. 10 rano.

S Farbstejn.

(m) Dzisiaj ma przybyć do Białegostoku wybrany przez ludność żydowską naszego miasta poseł do Sejmu, p. Farbstejn. Ma on na zgromadzeniu zdać sprawę ze swojej działalności w Sejmie.

Dary amerykańców.

(m) Z powodu świąt Amerykański Czerwony Krzyż rozdawał w zakładach dobroczynnych, szpitalach, ochronkach i t. p. hojne dary.

Strajk fryzjerów

(m) Nareszcie pracownicy fryzjerzy zaprzestali strajku. Dano im 30 procent zarobku i 15 procent od sprzedaży kosmetyków. Zapłacono im tylko za 6 dni strajku.

Chochlik Wydziału Apropowizacyjnego.

Dział rejestracji w Wydziale Apropowizacji Magistratu szwankuje mocno, świadczy o tem rozlezione na ulicach ogłoszenie kierownika tegoż wydziału

p. M. Konopińskiego, w którym podany jest b. niedokładny spis kooperatywy białostockiej. W tej kwestii otrzymaliśmy pismo następujące:

Wprost niezrozumiałem jest postępowanie pewnych kierowników. Pan K. rejestrując kooperatywy zapominał zarejestrować kooperatywy: „Zgoda” i „Komitet żywnościowy”. Natomiast skrupulatnie umieścił na liście rejestracyjnej więcej przypadające mu do gustu. Czyżby p. K., który, przed objęciem swojej posady, tak gorliwie potępiał wszelkie lawory żądania, dziś sam zszedł na tę drogę? Nie chce się wprost wierzyc, by ten, który w swoim czasie zwracał się z podaniami do czynników miarodajnych w sprawie nadużyć, chciał dziś sam je popełnić. Tęszymy, że nie było złej woli a p. K. a tylko jakiś zły człowiek poplątał mu robotę.

Gdzie jesteśmy.

(k) Obchodziliśmy rocznicę Polski Wolnej Niepodległej Obchodziliśmy.

A jednak chwilami, gdy rozejrzemy się dokoła, to ogarnia nas zwątpienie: czy naprawdę jesteśmy w Polsce Wolnej, Niepodległej; czy nie jest to cudnym snem tylko; po skończeniu którego czeka nas bolesne przebudzenie?

Zwykle, nawet za czasów moskiewskich w wigilię Bożego Narodzenia w służbie drogowej na kolei praca trwała do godz. 12 w południe, w tym zaś roku z rozporządzenia naczelnika dyktansu Białystok p. Baszkirowa pan naczelnik obchodzi święta według starego stylu wraz z cerkwia prawosławną.

Pośmiewisko.

(k) Na wieży ratuszowej wisi dotychczas zamiast chorągwi narodowej jakaś brudna szmata. Dlaczego Magistrat naszego miasta naraża stolice województwa na pośmiewisko?

Przejechanie.

(m) Wczoraj na ulicy Sienkiewicza wóz prywatny przejechał 70-letnią Daniecką. W stanie ciężkim odwieziono ją do szpitala żydowskiego.

Kradzież na ulicy.

(m) Wczoraj na ul. Sienkiewicza niejakim Zabładowskiemu skradziono portfel z dokumentami i 300 markami.

Bandytyzm na ulicy.

(m) W niedzielę wieczorem na ul. św. Rocha trzech bandytów zatrzymali niejakiego Milnera i zażądali pieniędzy. Ponieważ pieniędzy nie miał, pobili go i zrabowali mu pakiet z różnymi przedmiotami, zakupionymi na 600 mk.

Z sali obrad.

Kooperatywa „Zgoda”.

Y niedzielę 23 grudnia w lokalu Stowarzyszenia Robotników Katolickich w Białymstoku (Rynek Kosciuszki 1) odbyło się zebranie walne udziałowców kooperatywy „Zgoda”.

Zebranie zajął wiceprezes Stowarzyszenia p. Antoni Minkiewicz (ojciec).

Na przewodniczącego zebrania powołano ks. Pawła Pickarskiego, na sekretarza p. Konstantego Kosińskiego.

Prezes Komisji Organizacyjnej kooperatywy p. Antoni Minkiewicz (syn) poinformował obecnych o wynikach pracy Komisji Organizacyjnej zaznajomił ze stanem finansowym kooperatywy, obrót sklepu za czas jego istnienia, wysokość czystego zysku i t. p.

Następnie omówiono kwestję, jakie mają być władze w kooperatywie. Przyjęto wniosek p. K. Kosińskiego, by nadać Komisji Rewizyjnej prawo kontrolowania rachunko-

wości kooperatywy oraz całej jej działalności, specjalnej zaś Rady Nadzorczej (Komisji Kontrolnej) nie wybierać. Władzami więc kooperatywy będą: 1. Zarząd, 2. Komisja Rewizyjna i 3. Zebranie walne udziałowców.

Do Zarządu wybrano 7 członków i 2 kandydatów.

Jako członkowie do Zarządu weszli pp.: 1. Ks. P. Grzybowski, 2. J. Tereczński, 3. Ks. Dowgillo, 4. Werpachowski, 5. S. Staszynski, 6. R. Walcadiak, 7. Danowski.

Jako kandydaci pp.: Olszewski i Jurezak.

Do Komisji Rewizyjnej wybrani zostali pp.: Ks. Mieczkowski, B. Haperte i K. Kosiński (członkowie) oraz Zimnoch i Jarema (kandydaci).

OFIARY.

Dla białostockiego pułku strzelców.

Urzędnicy Urzędu Śledczego miasta Białegostoku:

Głogowski 5 mk., Doskowski 10 m., Łachacz 5 m., Siedlecki 6 m., Zahorowski 20 m., Mataszewski 6 m., Cretti 5 m., Zawadzki 2 m., Fiksel 10 m., Tymiański 10 m., Kozłowski 20 m., Czosayka 10 m., Dyda 10 m., Sojko 10 m., Frydman 7 m., Kowalski 20 m., Stlepaniak 10 m., Szpet 6 m., Martin 5 m., Szacka 10 m., Kolinowski 10 m., Czekanski 5 m., Mleczko 10 m., Arend 5 m., Babiński 10 m., Derendowski 5 m., Stefanowski 5 m., Baszkir 10 m., Głowa 20 m., Dabaniewicz 10 m. Razem 277 mk.

Lista ofiar.

złożonych przez pracowników Magistratu m. Białegostoku na gwiazdkę dla dzieci ze Złobka № II przy ul. Granwaldzkiej.

Bol. Szymański 50 mk., Niemyska 10 m., Litwak 5 m., Benecki 10 m., Trochimczuk 10 m., N. Sokolski 20 m., Bogajewska 5 m., Wasilewski 20 m., pracownicy wydziału aprow. Magistratu 30 m., Kucharski 10 m., Neuman 10 m., Wejnerch 5 m., Bajko 5 m., Bozimienny 25 m., Minkiewiczowa 5 m., Nojmanowa 10 m., Lanken 10 m., Zawadzki 5 m., Bozimienny 20 m., Pogoda 5 m., Starach 5 m., Noskiewiczowa 5 m., Perkowski 5 m., Wolfson 5 m., Grudski 5 m., Wolfson 5 m., Perelson 5 m., Tamborski 5 m., Niedzwiecki 5 m., Piotrowski 2 m., Kononowicz 5 m., Liwerski 2 m., Szmajłowicz 2 m., Weller 3 m., Gryc 3 m., Rones 3 m., Omeljan 5 m., Gdanski 3 m., Bargłowski 2 m., Rybalowicz 25 m., Szapiro 10 m., Osieczkowski 10 m., Żołatkowska 5 m., Ostromecki 10 m., Petelczykowa 5 m., Kietko 5 m., Łuszczewski 25 m., Sokol 5 m., Huppert 5 m., Hiegeman 5 m., Janowski 10 m., Elkon 5 m., Reucki 5 m., J. Szymański 3 m., Krassowski 5 m., S. Borowski 5 m., Burzyńska 10 m. Razem 498 m.

ROZPORZĄDZENIE

W celu skontrolowania scisłości rejestracji dentystów Ministerstwo Zdrowia Publicznego zarządziło jednolity spis wszystkich dentystów, lekarzy dentystów, oraz lekarzy zajmujących się dentytyką. W tym celu proszę Sz.P.P. jawnie się z dokumentami do Powiatowego Urzędu Zdrowia ul. Warszawska nr. 35, w dniu 2 stycznia 1920 r. Lekarz Powiatowy D-r Z. Siemaszko. (Proszę się wszystkie gazety w Białymstoku o przedrukowanie powyższego).

Lekarz Powiatowy Siemaszko.

Wybory w Choroszczu.

(Kor. wł. Dz. Biał.)

Choroszcz.

Po przyłączeniu miasteczka Choroszczu do liczby miast, Minist. spraw Wewnętrznych zarządziło wybory do Rady Miejskiej.

Przewodniczącym Komitetu Wyborczego został naznaczony sędzia Pokoju p. B. Lesław Biały.

W dniu przepisany dla składania list kandydatów obywateli miasta zgromadzili się na wspólną naradę, w celu złożenia listy kandydatów.

Po krótszej naradzie i przejrzeniu listy Radnych Tymez. Rady Miejskiej, jednogłośnie przyjęto tę listę.

W terminie oznaczonym nie wpłynęły inne listy, co dowiodło zgodność poglądów naszych obywateli. Na mocy prawa zatwierdzono listę złożoną bez głosowania.

Na radnych wybrani pp. Potłorek Antoni rolnik, Ordzigecki Florian robotnik, Kadełski Zygmunt robotnik, Rogowski Józef rolnik, Krasnicki Franciszek rol. Pilaszewicz Stefan robotnik, Lebedziński Antoni rolnik, Bobrowski Bolesław rolnik, Bernicki Józef robot. Nowodworski Jan-kiel handlowiec, Neśzedyk Mosko han. Lichtensztejn Wolf h.

Na zastępców pp. Raczkowski Aleksander aptekarz, Ambrożewicz Józef rolnik, Lewin Szmaj młanarz Klimowicz Wiktor robotnik, Lenczewski Romuald rolnik.

Przesesem Rady Miejskiej wybrany p. Zygmunt Kadełski, ławnicy pp. Franciszek Krasnicki Florian Ordzigecki.

Burmistrzem pozostał nadal p. St. Barecki.

Choroszczanin.

IV Zjazd instruktorów Kółek Rolniczych.

Dnia 19 i 20 b. m. pod przewodnictwem kierownika Centralnego Związku Kółek Rolniczych p. T. Wilkońskiego odbył się czwarty w b. r. kwartalny Zjazd instruktorów Kółek Rolniczych. Na Zjeździe byli obecni wszyscy instruktorzy działający na terenie byłej kongresówki i Kresów Wschodnich.

Pierwszy dzień obrad był poświęcony komunikatom od Centralnego Związku Kółek Rolniczych, jego Sekcji, Komisji i Wydziałów, dyskusji nad sprawami organizacyjnymi oraz na uwagi instruktorów, dotyczące Okręgów. W dyskusji stwierdzono ciągły i żywiołowy rozwój Związku Kółek Rolniczych jak pod względem ilościowym, tak i jakościowym.

W drugim dniu obrad były wygłoszone referaty: 1). „Organizacja pracy instruktorskiej na Okręgu” przez instruktora okręgu Białskiego p. Prażmowskiego, 2). „O rezultacie i metodach pracy instruktora na Okręgu” przez instruktora okręgu Częstochowskiego p. Moczydłowskiego.

Nad porażonemi przez referatów sprawami wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja, w której przed instruktorami brał udział obecny przedstawiciel Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych szef Sekcji i. p. S. Lesniowski. Wypowiedziano się za: 1. koniecznością przeprowadzenia przez Centralny Związek Kółek Rolniczych przy współudziale pokrewnych organizacji i organów rządowych jednolitego planu pracy nad podniesieniem wydajności rolnictwa i 2) drogą memoriałów za pośrednictwem Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych zwracanie uwagi odołnym czynnikom rządowym na niektóre ich zarządzenia, wydawane niejednokrotnie bez porozumienia się z producentami, a nawet wbrew ich opinii, a osłabiające produkcję rolniczą i rozwój kooperatywy handlowo-wytwórczych.

Drożyzna w Paryżu.

Poseł do Sejmu z Łodzi, Rosenblatt, wyjechał do Nowego Yorka i w drodze zatrzymał się na dni kilka w Paryżu, skąd napisał między innymi: Obroty handlowe w sklepach paryskich są olbrzymie, dotąd niebywałe, zarobki handlowe, Drożyzna jednak jest ogromna. To, co a nas kosztuje 1 markę, tam kosztuje 1 fr. Numer w hotelu kosztuje 25 fr., obiad w zwykłej restauracji 15 fr. Koszt utrzymania dziennego wynosi ze 100 fr. Ceny obiadów do chodzą do tysięcy fr. Wywóz walut z Francji jest niedozwolony. Miljarderowi amerykańskiemu Wanderbil-dowi skonfiskowano na granicy

40.000 fr., które chciał wywieźć do Ameryki.

Jeśli przytomny, że 1 frank równy się 12 naszym markom, to zrozumieć należy potworność drożyzny w Paryżu.

Nasiona pastewne i warzywne.

Pragnąc zaopatrzyć nasz powiat w dostateczną ilość nasion pastewnych i warzywnych Stowarzyszenie Rolniczo-Handlowe w Białymstoku zwraca się do pp. rolników większej i mniejszej własności jak również do znajdujących się w powiecie tutejszym i innych sąsiednich powiatach, wszystkich Spółek z Kołec Rolniczych, by najdalej do dnia 15 stycznia 1920 roku zgłaszały pisemne zapotrzebowania i wpłaćcały zaliczki na przelotu, do kasy tegoż Stowarzyszenia—ul. Pałacowa.

Wobec trudnych warunków prowadzenia nasion z innych miejscowości kraju a nawet z zagranicy oraz braku niektórych niezbędnych nasion spowodowanego skutkiem niesprzyjającego klimatu na wiosnę w 1919 roku, pożądanym jest skupienie jak największą ilość kapitału wspólnych sił, by dać możność zakupienia wyżej wspomnianych nasion których szczególnie na kresach i w powiecie Białostockim brak daje się odczuwać.

Obowiązkiem więc naszym jest jak zaznaczyliśmy, zebrać kapitał oraz zgłosić w oznaczonym terminie zapotrzebowania, do przeznaczonej w tym celu instytucji.

Stowarzyszenie Rol. Handlowe dołoży wszelkich starań by, zadość uczynić zainteresowanych i na czas dostarczyć im świeżych i dobrych nasion.

Mnich Heljedor bolszewikiem.

Jak donoszą dzienniki szwedzkie głośny ze sprawy Rasputina mnich Heljedor porzucił klasztor i stał się bolszewikiem. Nie tak dawno jeszcze Heljedor zdobył sobie szeroki rozgłos przez swoją przyjaźń z carem i Rasputinem. Przyjaźń ta miała zakończenie dość tragiczne: przed wypowiedzeniem wojny, gdy Heljedor chciał zdemaskować Rasputina przed Mikołajem II i carową, schwyłany i zamknięty w klasztorze, zmuszony był opuścić Rosję. Przebrał

za kobietę, przeszedł granicę szwedzką w roku 1914 i osiedlił się w Chrystianji jako mechanik. Potem wyjechał do Ameryki i tam napisał sensacyjną pamflety o Rasputinie p. t. „Światło Czort”.

Gielda.

WARSZAWA 29-XII (Tel. własny).

Na giełdzie płacono dzisiaj za ruble carskie (500 rubli) 171-166-167, za setki (100) 164-161-162.50.

Za ruble damskie (1000 rubli) 53.50-52.25.

Za korony austriackie 83.50-81.82.

Franki 11.50-11.00.

Dolary 112-108.25. 109.50.

Okręgowa Ekspozytura Sekcji Opieki nad inwalidami Ministerstwa Spraw Wojskowych

w Białymstoku (Lipowa 49)

prosi inwalidów zarejestrowanych w tejże Ekspozyturze a zamieszkałych w Białymstoku o przybycie do lokalu Ekspozytury dnia 2 stycznia 1920 r. o godz. 10-tej przed poł.

OGŁOSZENIE.

Stowarzyszenie Rolniczo-Handlowe

ulica Pałacowa № 1 w Białymstoku przyjmuje w terminie do dnia 15 stycznia 1920 roku zapotrzebowania i zaliczki na wszelkiego rodzaju nasiona pastewne i warzywe.

BACZNOŚĆ!!!

1919
31
grudnia

1919 — 1920

1920
1
stycznia

„Teatr-Palace”

WIELKI WSPANIAŁY TRADYCYJNY

BAL MASKOWY z nagrodami

„Teatr-Palace”

„Powitanie Nowego Roku”

BACZNOŚĆ!!!

Pianino

kupię. Oferty proszę składać w Administracji „Dziennika Białostockiego” „dla Stachowskiego”.
№ 107

OGŁOSZENIE.

Zarząd Okręgowy Dóbr Państwowych w Brześciu-Litewskim

zawiadamia, że o godzinie 12-tej dnia 8-go stycznia 1920 roku odbędzie się w lokalu Urzędu Powiatowego w Brześciu przetarg publiczny rozstrzygający głośny i przez deklaracje opiewający na sprzedaż poręb ciotkowych wyznaczonych do eksploatacji na rok 1919/20 z Nadleśnictwa: Kołpińskiego (Baranowice), Szereszewskiego (Prążana), Łaninieckiego (Łaninie), Pińskiego i Keszewskiego. Szczegółowe dane o sprzedażnych obiektach i warunki licytacyjne są do przejrzania:

- 1) w Ekspozyturze Zarządu Cywilnego Ziem Wschodnich, Warszawa, Kredytowa 2,
- 2) w Komisariacie Generalnym Zarządu Cywilnego Ziem Wschodnich, Wilno, Plac Katedralny,
- 3) w Zarządzie Okręgowym Dóbr Państwowych w Brześciu-Litewskim.

Obiekty przeznaczone do sprzedaży będą wskazane osobom zainteresowanym dla obejrzenia przez właściwych Nadleśniczych.

Zarząd Okręgowy Dóbr Państwowych.

№ 87

Sprzedaż trunków monopolowych

WYROBÓW WÓDCZANYCH

różnych wódek i koniaków

WOLF GRUDSKI

BIAŁYSTOK, ul. Sienkiewicza Nr. 28a.

2000 mk.

zastawu i 1000 mk. dzierżawy rocznej dam za wynajęcie pianina. Oferty składać w Administracji „Dziennika Białostockiego” — „dla Stachowskiego”.
№ 108

D-r L. PRYBULSKI z ŁODZI

Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe

od 3-8 (od 3-4 dla pań)

ul. Sołtysowa № 1 (dawnej Cmentarnej, róg Lipowej) naprzeciwko Soboru.

D-r LEWENSTEJN z WARSZAWY,

choroby wewnętrzne

przyjm. 6-8 popoł.

ul. Sienkiewicza (Wasilkowska) № 38.

D-r ALTFELD z WARSZAWY

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe

przyjmuje w gab.

D-ra KRYNSKIEGO

od 4-7.

Lipowa, 33.

D-r A. HIGIER z WARSZAWY.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe

od 1-3 i 5-8.

Ul. Sienkiewicza (Wasilkowska) 28-a.

OKULISTA

D-r KOZIOROWSKI

Asystent Instytutu Oftalmicznego z Warszawy

ul. Sienkiewicza 39.

Przyjm. 3 1/2-7 wiecz.

Dr. med. JÓZEF JUDE z WARSZAWY

Chor. wewnętrzne i dziecięce

Sienkiewicza 44a.

Przyjmuje od godz. 5-7. 106

D-r H. GRODZIŃSKI z WARSZAWY.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Przyjmuje od 4 do 8.

Rynek Kościuszki 11.

MESOLAMENT-SPIESS

Ból reumatyczny, neuralgiczny, reumatyzm stawowy

ustępują pod wpływem preparatów salicylowych, które posiadają specyficzny wpływ na stawy i mięśnie, zwłaszcza dotknięte zapaleniem. Jeśli stosowane do wewnątrz preparaty salicylowe w większych ilościach wywierają często zgubny wpływ na żołądek (podrażnienie), serce (obniżenie ciśnienia krwi) i nawet nerki (białkomocz, zapalenie nerek).

Stosując zewnętrznie sposobem wcierania w skórę odpowiednio przyrządzony preparat MESOLAMENT-SPIESS osiąga się usuwanie bólu, bez niepożądanych wpływów ubocznych.

MESOLAMENT-SPIESS, jako zewnętrzny preparat salicylowy przyrządzony na lanolinie, tłuszczu najłatwiej i najszybciej wchłaniającym się i udelikatniającym skórę i nie posiadającym przykrego zapachu, daje się łatwo stosować z nader dodatnimi wynikami.

MESOLAMENT-SPIESS posiada dodatk mentol, który potęguje działanie znajdującego się w preparacie mezoalanu, ułatwia wchłanianie się, usuwa objawy zapalenia i znieczula ból wcześniej, niż zaczęło się zbawienne działanie mezoalanu.

Kilkakrotnie a nieraz i jednokrotnie wcieranie preparatu MESOLAMENT-SPIESS usuwa uporczywe, ostre bóle reumatyczne i neuralgiczne mięśni, stawów i kości.

Żądać wszędzie w rurkach metalowych pojemności około 40 gramów.

Sposób użycia znajduje się przy każdym oryginalnym opakowaniu.

JANINA WOJCIECHOWSKA Lipowa № 33.

Wykwintne Manucure parady z dziedziny, mody i kosmetyki od g. 10-2 i od 4-6 pp. oprócz niedziel i sw.

Tabaka do żązywania

złota rybka i włoska.

Można dostać w składzie tytoniowym, pod firmą Józef Różański, ul. Lipowa, № 4. (Istniejąca od 1887 roku).

Ogłoszenia drobne.

Inteligentny kawaler poszukuje pokój w rejonie Warszawskiego dworca. Oferty w Administracji Dziennika

Zgubiono bransoletę i damski zegarek złoty.

Zaskawy znalazła zechce zwrócić za sowitem wynagrodzeniem medlaq adresa: Żuryńska, ul. Knyszyńska 4. № 103.

Potrzebny krawiec męzki. Sienkiewicza Nr. 66 R. Brzozowski. № 110

Zgubiono paszport wydany przez władze okupacyjne. Wawrynlec Jeronicki. 99

Angielskiego, francuskiego, niemieckiego, buchalterji, stenografji, kursu naturalnego udziela za pomocą listów Instytut Smith. Warszawa Sienkiewicza 3. 100

Do sprzedania sanki i dorezka w gumach, ul. Sołtysowa № 114. 101

Zgubiona legitymacja wydana przez władze Polskie Cywilis Wacław. 102

Młoda osoba poszukuje posady biurowej w godzinach popołudniowych. Wiadomość w Redakcji dla R. 60

Zgubiono legitymację, wydaną przez Polskie władze, na imię Samuela Sorinowa. 91

Zgubiono polski paszport na imię Antoniego Pawlickiego. Znalazcę p osze o zwrot do Administracji „Dziennika” za wynagrodzenie. 94